

Ustroń łączy szkoły i przedszkola. "Nie używajmy słowa demokracja"

Data publikacji: 18.03.2021 19:06

W porządku obrad najbliższej sesji Rady Miasta Ustroń, pomimo ciągłego sprzeciwu części grona rad pedagogicznych, znalazły się punkty dotyczące utworzenia Zespołów Szkolno-Przedszkolnych na terenie gminy. "Jeżeli tak ma wyglądać dialog społeczny, to nie używajmy w Ustroniu słowa demokracja" - piszą w liście do władz rodzice ustrońskich dzieci. Mamy odpowiedź ratusza.



fot. KR/ox.pl

Wcześniej pisaliśmy:

- [Ustroń: szkoły połączą się z przedszkolami?](#)
- [Rodzice ustrońskich dzieci oburzeni. "To nieprzemyślany krok"](#)
- [Ustroń: rodzice petycje piszą. Rada odpowiada](#)

W czwartek (11.03) w ustrońskim magistracie doszło do spotkania zespołu roboczego, na którym toczyła się dyskusja dotycząca tworzenia zespołów szkolno-przedszkolnych w mieście. Uczestniczyli w nim burmistrz Przemysław Korcz, sześćcioro radnych, radca prawny, kierownik Centrum Usług Wspólnych w Ustroniu, dyrektorzy Przedszkola nr 7 oraz Szkoły Podstawowej nr 6, a także rodzice dzieci chodzących do szkół i przedszkoli. - **My wskazywaliśmy potencjalne zagrożenia związane z tworzeniem Zespołów Szkolno-Przedszkolnych, zauważając doświadczenia innych takich placówek w Polsce, gdzie często założenia teoretyczne nie sprawdzały się w praktyce i w efekcie nie uzyskiwano spodziewanych korzyści. Sugerowaliśmy oparcie się na twardych danych, aby nie popełniać cudzych błędów i wypracować model dopasowany do specyfiki naszego miasta. W tym celu wystosowaliśmy wniosek o udostępnienie informacji finansowych i organizacyjnych, a także innych opracowań i wycień, którymi dysponuje Ratusz, a z którymi wciąż nie zaznajomili się Rodzice. Warto dodać, że pierwsze, fragmentaryczne dane, które otrzymaliśmy drogą oficjalną, spłynęły do nas dopiero w ostatni poniedziałek** - relacjonują spotkanie rodzice.

Jak wspomnieliśmy na wstępie, wczoraj (17.03) Urząd Miasta podał porządek obrad sesji zaplanowanej na przyszły czwartek (25.03), w którym widnieją uchwały dotyczące utworzenia połączonych placówek. To wywołało oburzenie

rodziców. - **Odbyło się jedno spotkanie, na którym zwróciliśmy się o udostępnienie podstawowych informacji, jak choćby dokument pani ekspert z MEN pt. "Tworzenie zespołów szkolno-przedszkolnych w gminie. Zasadność powoływania", czy potwierdzenia uzyskanych oszczędności w funkcjonującym w Ustroniu ZSP nr 1, co było przedstawiane jako argument za zmianami** - czytamy w liście, który otrzymaliśmy na naszą skrzynkę redakcyjną.

- **Niestety, nie siląc się nawet na zachowanie pozorów, kilka dni później burmistrz zawnioskował, a Przewodniczący Rady Miasta zatwierdził program najbliższej sesji Rady Miasta, na której odbędzie się głosowanie nad połączeniem w zespoły wszystkich ustronńskich szkół i przedszkoli. Pozostaje zatem pytanie, czemu służyć miałyby drugie spotkanie grupy, mającej rozmawiać o zasadności tworzenia ZSP w sytuacji, gdy zespoły zostaną już przegłosowane?** - pytają rodzice.

- **Nikt nie odmawia prawa do rządzenia miastem Burmistrzowi oraz Radzie Miasta. Jest to ich obowiązkiem i do tego zostali przez nas wybrani. Jeśli jednak tak ma wyglądać dialog społeczny, to nie używajmy w Ustroniu słowa "demokracja"** - kończą.

Pełna treść listu:

O komentarz poprosiliśmy burmistrza Ustronia Przemysława Korcza. - **Przed powołaniem zespołu odbyło się kilkadziesiąt spotkań - czy to organizowanych przeze mnie, czy przez Urząd Miasta, czy rady rodziców, czy też Radę Miasta. Uczestniczyli w nich dyrektorzy, nauczyciele, rodzice, pedagodzy. Dyskusja nie toczy się tylko w ramach zespołu, tylko ona trwa od ponad roku** - wyjaśnia.

Zdaniem włodarza miejscowości pod Czantorią, wspomniany zespół roboczy powstał z jego inicjatywy. - **W lutym na rynku w Ustroniu doszło do protestu, w którym sam uczestniczyłem. On dotyczył, w mojej ocenie, rodziców 5% ustronńskich dzieci. Zaprosiłem do kolejnych rozmów rodziców w nim uczestniczących, żeby porozmawiać u mnie, w gabinecie, a nie stać na mrozie z małymi dziećmi. To było też troszkę dziwne, że stały tam 3-4 latki z rodzicami i jeszcze mówiły do megafonu. Zaproponowałem im powołanie owego zespołu. Zarówno w tych wstępnych rozmowach, jak i w pierwszym spotkaniu była mowa o tym, że to nie jest organ, który ma podjąć jakąś decyzję. Jest zapisane w zarządzeniu, że jest to zespół opiniująco-doradczy dla radnych i to rodzice mieli dokładnie wyartykułowane, materiały zostały im przesłane i zgodzili się na taką formułę** - zaznacza, po czym dodaje: - **To dość symptomatyczne, że spośród niby tak dużej grupy ludzi, w zespole znalazło się jedno małżeństwo w 5-6 osobowym gronie rodziców. To tylko świadczy o skali faktycznego ich zainteresowania.**

Korcz wyjaśnia też dobór osób wchodzących w skład zespołu roboczego. - **Chciałem, aby w pracach uczestniczyli zarówno dyrektorzy szkoły i przedszkola, z których jeden miał być za utworzeniem zespołów szkolno-przedszkolnych, a drugi przeciw. Tak też było - zespół nie był jednorodny, a pierwsze spotkanie trwało 2,5 godziny. Rodzice mieli możliwość zabrania na nim głosu. Jest nawet protokół zarówno w formie wizyjnej, jak i fonijnej, który można sobie przesłuchać. Jest on dostępny na wniosek do naszego wydziału informatycznego. Rodzice przed spotkaniem otrzymali komplet dokumentów identycznych z tymi, jakie otrzymali radni** - twierdzi.

Skąd jednak pomysł podjęcia uchwał już teraz, na marcowej sesji? - **Muszę być odpowiedzialny w stosunku do całego środowiska oświatowego, czyli dyrektorów, nauczycieli i dzieci chodzących do szkół i przedszkoli. 31 marca mija termin składania przez dyrektorów arkuszy organizacyjnych na nowy rok szkolny. Procedura ta wynika bezpośrednio z ustawy i zaleceń kuratorium, jest sztywna. A dlaczego w ubiegłym roku założyliśmy Zespół Szkolno-Przedszkolny numer 1 dopiero w czerwcu? Oczywiście, stworzyliśmy go, jednak mogliśmy jedynie technicznie połączyć przyjęte po całej procedurze arkusze organizacyjne (szkoły i przedszkola) i utworzyć z nich jeden. Natomiast teraz, jeśli Rada zdecyduje o utworzeniu kolejnego z zespołów, to będzie możliwe stworzenie takiego arkusza dla niego jako całości - to zupełnie coś innego. Wtedy jest on bardziej przejrzysty i przynosi większe oszczędności, o które pytają zresztą rodzice** - tłumaczy burmistrz Ustronia.

Jego zdaniem jednak działalność grupy roboczej nadal jest uzasadniona. - **Żadna decyzja w tej sprawie nie została podjęta przez Radę Miasta. Co więcej, rodzice otrzymali ode mnie zaproszenie na kolejne spotkanie, które odbędzie się w najbliższy wtorek, czyli przed zebraniem komisji koordynacyjnej i przed sesją Rady Miasta. To oznacza, że ów zespół będzie miał jeszcze wpływ na opinię radnych. Pan Kędziński**

[przedstawiciel grona rodziców - dop. red.] to zaproszenie przyjął, więc nie rozumiem, dlaczego pisze [w liście, który publikujemy powyżej - dop. red.], że nie ma sensu organizowanie kolejnych spotkań. Myślę, że rodzice, jeśli będą chcieli również skorzystać z zaproszenia, przyjdą, a radni będą mogli posłuchać kolejnych opinii.

Burmistrz zdradza jednak, że ma pewne obawy dotyczące tworzenia dwóch zespołów szkolno-przedszkolnych. - **To kolejny argument za tym, aby ten zespół doradczy działał. Moje obawy dotyczą tworzenia Zespołów Szkolno-Przedszkolnych z przedszkolami numer 7 i numer 4, chociaż radni również je podzielają. W kwestii tych dwóch placówek nic nie jest przesądzone. Właśnie te dwa przedszkola wskazują argumenty za tym, aby może ich w tym roku jeszcze nie włączać. Z dwóch przyczyn: Przedszkole nr 7 jest największą placówką w Ustroniu, chodzi do niej ponad 150 dzieci, z czego wiele ma orzeczenia o niepełnosprawności i realizowanych jest tam wiele zajęć uzupełniających, wielu jest też dodatkowych pedagogów. Z kolei w przypadku Przedszkola nr 4 w Hermanicach może zadecydować ewentualnie argument mówiący o odległości od szkoły, z którą miałyby ono utworzyć zespół. Warto jednak dodać, że to duża odległość w skali Ustronia, natomiast żadna w skali powiatu - w gminie Goleiszów zespół stanowią szkoła w Cisownicy i przedszkole w Goleiszowie Równi - podkreśla.**

Korcz twierdzi jednak, że minimum dwa połączenia placówek powinno udać się zrealizować już teraz. - **Odnosnie planowanych zespołów szkolno-przedszkolnych numer 3 i 4 - w Nierodzimiu i Lipowcu - to na podstawie ostatniego, powtarzam: ostatniego z wielu wcześniejszych spotkań z rodzicami uważam, że nie ma zbyt dużego oporu co do ich utworzenia. Odpowiadając jednak na prośby środowiska Szkoły Podstawowej nr 2 i Przedszkola nr 2, aby zachować ich numery, uchwały muszą być procedowane w odpowiedniej kolejności. Jeżeli na najbliższą sesję nie przekazałbym projektu uchwały o utworzeniu Zespołu Szkolno-Przedszkolnego numer 2, to ten numer musiałbym nadać planowanemu Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu numer 3. Nawet, jeśli ta konkretna uchwała nie zostanie podjęta teraz, to numeracja zostanie zachowana - wyjaśnia.**

KR